

Sygn. akt VII K 542/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 roku

Sąd Rejonowy – w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Krzaczyńska-Sobczak

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Chojnacka

W obecności Prokuratora: Rafała Matusiaka

po rozpoznaniu w dniach 3.02.2015 r., 23.04.2015 r., 29.04.2015 r., 26.10.2015 r.

sprawy **Z. R.**, syna J. i S. z domu K., urodzonego (...) w W.

### **oskarżonego o to, że:**

1. w bliżej nie określonym czasie do dnia 17 czerwca 2014 r. w miejscowości (...)-(...) W. ul. (...) gm. W., pow. (...), woj. (...), kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia pod adresem M. K., przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że groźby te mogą zostać spełnione

### **tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk**

2. w bliżej nie określonym czasie do dnia 30 maja 2014 r. w miejscowości (...)-(...) W. ul. (...) gm. W., pow. (...), woj. (...) ze szczególnym okrucieństwem znęcał się nad zwierzętami, w ten sposób, że strzelał z karabinka pneumatycznego typu (...) kaliber (...) do dwóch kotów okaleczając je, będących własnością M. K.

### **tj. o czyn z art. 35 ust. 2 Ustawy o Ochronie Zwierząt z dn. 21 sierpnia 1997 r. w zw. z art. 12 kk**

### **orzeka:**

1. oskarżonego **Z. R.** uniewinnia od popełniania zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II (drugim) aktu oskarżenia i wydatki w tym zakresie przejmuję na rachunek Skarbu Państwa;

2. przyjmując, że czyn opisany w punkcie I (pierwszym) aktu oskarżenia miał miejsce w bliżej nie określonym czasie nie później niż w sierpniu 2008 roku i wyczerpał dyspozycję art. 190 § 1 § 1 kk, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk postępowanie karne wobec oskarżonego **Z. R.** umarza i wydatki w tym zakresie przejmuję na rachunek Skarbu Państwa.

**Sygn. VII K 542/14**

## UZASADNIENIE

M. K. wraz z mężem i dziećmi mieszka przy ulicy (...) w miejscowości W.. Sąsiednią posesję oznaczoną numerem (...) zamieszkuje Z. R.. Posesje sąsiadów dzieli betonowy mur. M. K. i Z. R. pozostają w konflikcie sąsiedzkiem.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej M. K. k.- 6- 7, 22 odwr.- 23, 82 odwr.- 84

wyjaśnienia oskarżonego Z. R. k.- 56, 80 odwr.- 82

W bliżej nie określonym czasie, nie później niż w sierpniu 2008 roku Z. R. w trakcie sąsiedzkiej kłótni powiedział do M. K., że „odpali do niej z dwururki, jej mózg się rozprysnie i będzie po niej”.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej M. K. k.- 6- 7, 22 odwr.- 23, 82

zeznania świadka J. L. k.- 35 odwr., 85 odwr.- 86

Z. R. posiada karabinek pneumatyczny D. M.(...), produkcji niemieckiej, bez napinacza w kształcie ruchomego ramienia. Na jego posiadanie nie jest wymagana karta rejestracji broni pneumatycznej, można go posiadać bez pozwolenia. Oskarżony w wolnych chwilach strzela z w/w karabinku pneumatycznego, najczęściej oddaje strzały do ustawionych w tym celu puszek, tarcz, w powietrze celem odstraszenia ptactwa, zdarza się, że mierzy w kierunku zwierząt.

Dowód: wyjaśnienia.- oskarżonego Z. R. k.- 56, 80 odwr.- 82

opinia Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Ł. k.- 123- 126

Na początku 2012 roku kot należący do M. K. został zraniony postrzałem ze śrutu. W dniu 20 lutego 2013 roku w trakcie zabiegu sterylizacji zwierzęcia, lekarz weterynarii znalazł w tkance gruczołu mlekowego kotki śrut. W trakcie badania drugiego kota należącego do M. K. w dniu 14 kwietnia 2014 roku lekarz weterynarii ujawnił śrut w okolicy lewej łopatki zwierzęcia.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej M. K. k.- 6- 7, 22 odwr.- 23, 82

zaświadczenia wystawione przez lekarzy weterynarii k.- 24- 25

**Z. R.** ma 74 lata, legitymuje się podstawowym wykształceniem. Oskarżony jest żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu. Z. R. utrzymuje się z emerytury w kwocie 1500 złotych miesięcznie.

Dowód: dane osobo poznawcze k.- 80 odwr.

Z. R. nie był dotychczas karany.

Dowód: dane o karalności k.- 57

Z. R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, oświadczył, że prędeziej spodziewał się śmierci, niż tego, że znajdzie się w sądzie. Podał, że jest sąsiadem pokrzywdzonej, dzieli ich płot. Pokrzywdzona postawiła duży betonowy płot, a on ze swojej strony obsadził go świerkami ze względów estetycznych. Od kilku lat nie rozmawia z M. K., dokładnie taki stan rzeczy trwa od siedmiu lat. Pomiędzy nimi jest konflikt, a wynika on z nieporozumień międzysąsiedzkich. Kiedyś włączył wentylator, pokrzywdzonej to przeszkadzało i wezwała policję. Wyjaśnił, że hoduje gołębie, sam ma psy i koty. Przyznał, że posiada wiatrówkę, w związku z tą sprawą została zabrana przez policję. Od 50 lat ma tą wiatrówkę. Lubi sobie postrzelać dla celów sportowych, strzela do puszek, do tarcz. Nigdy nie strzelał do zwierząt, ptactwa, niejednokrotnie zwierzęta sąsiada to jest psy i koty są u niego na podwórku. W tym dzielącym ich murze nie ma nawet szparki, wobec tego zwierzęta M. K. nie przechodzą na jego posesję. Zwrócił uwagę, że nie tylko on posiada wiatrówkę. Z tego co jest mu wiadome, w najbliższym sąsiedztwie nikt wiatrówki nie posiada. Już ponad siedmiu lat nie odzywa się z pokrzywdzoną, jej mąż kiedyś ze łzami w oczach przeproszał go, że jego żona wezwała policję w związku z tym wentylatorem. Pomiędzy nim a pokrzywdzoną nigdy nie dochodziło do nieporozumień w związku ze zwierzętami, które ona hoduje. Oświadczył, że strzela tylko sportowo, to jest do tarcz, ewentualnie do puszek, butelek. Jest właścicielem dwóch posesji, podwórko jest bardzo długie. Strzela też w ogrodzie. Nigdy nie mierzył do celów, które znajdowały się poza jego posesją. Po okazaniu złożonej dokumentacji zdjęciowej rozpoznał siebie na nich. Na tych zdjęciach na karcie 39 przyznał, że mierzy z wiatrówki poza swoją posesję, ale zobaczył wówczas swoją sąsiadkę panią K. jak robiła zdjęcia, więc przyjął taką pozycję celowo. Przyznał, że celował poza swoją posesję. Trzymał tą wiatrówkę, w taki sposób, żeby pani K. mogła zrobić mu ładne zdjęcia. Pokrzywdzona siedziała w swoim

oknie na piętrze i z tego okna robiła mu zdjęcia. Ten różowy dom naprzeciwko to dom sąsiada P.. Ta wiatrówka nawet nie była naładowana, nie jest mu wiadome kiedy były robione zdjęcia, pierwszy raz je widzi, z tym, że miał świadomość, że zdjęcia są robione. Po stanie drzew, kwiatów wnioskuje, że zdjęcia były robione wiosną, może latem. Z żoną ma warzywniak, co tylko tam zajdzie, to się okazuje, że warzywa są powyrywane. Robią to ptaki. Jak strzela, to ptaki uciekają. Nie miał nigdy pretensji do pani K., że na swojej posesji znajdował odchody zwierząt, nawet świadek E. D. może potwierdzić, że jej pies załatwiał się na jego posesji i nadal to robi, a on nie ma pretensji. Nawet raz do niego nie strzelił. Jeśli już miałby grozić pani K., to miało to miejsce gdzieś siedem lat temu. Z tym, że nie pamięta co tam mówił siedem lat temu. Nie kwestionuje, że jakieś groźby były. Nie pamięta szczegółów tego co było gdzieś siedem lat temu. Była taka sytuacja, że córka K., jeszcze jak nie było płotu otworzyła okno i powiedziała „co ty tu chodzisz dziadu?“, a on był wówczas na swoim własnym podwórku. Od siedmiu lat nie odzywa się do pokrzywdzonej i w tym czasie nie groził jej. Jak miałby jej grozić, jeżeli ze sobą nie rozmawiają. Jak sąsiadka może wyciągać jakieś brudy sprzed siedmiu lat i go oskarżać. Na wezwanie pokrzywdzonej dwukrotnie była u niego policja. Raz interwencja miała związek z tym wentylatorem, a drugi raz chodziło o psa. To było też z siedem lat temu, mnie więcej jak sprawa z tym wentylatorem. Jak chce przestraszyć ptaki, to strzela w powietrze. Ten płot stoi od około siedmiu lat, jak były te interwencje, to płotu jeszcze nie było. Rozmowa z mężem pokrzywdzonej też była mniej więcej w tym czasie. Jak strzela w powietrze, to chodzi mu o to, żeby był huk. Żeby wywołać huk, to niekoniecznie trzeba wkładać śrut. Jak chce sobie postrzelać na sportowo, to strzela ze śrutem, a jak strzela hobbystycznie to bez śrutu. Hobbystycznie strzela tylko latem. Ma tak dużą działkę, że zasięg wiatrówki jest zbyt mały, żeby pokonać całą długość. Od pięćdziesięciu lat ma wiatrówkę. W czasach komunistycznych musiał wyrobić sobie na nią pozwolenie, teraz pozwolenie nie jest wymagane. Ta wiatrówka to jest wspomnienie z czasów powojennych, dostał ją w prezencie od Niemca. Żeby kogoś załatwić, to trzeba mieć wiatrówkę, a dwururka to broń myśliwska. Może w wyobraźni pokrzywdzonej mówił jej, że ją załatwi z dwururki. Jeśli powiedział coś pokrzywdzonej, a byłyby to groźby, to było to w nerwach, a nawet jeśli by tak było, to było to około siedem lat temu. Przez te siedem lat nie odzywają i żadnych gróźb pod swoim adresem nie wypowiadają. Podał, że ma ponad 70 lat i to jest pierwsza jego sprawa sądowa, nikomu nie zrobił żadnej krzywdy. Oskarżony podał, że w związku z tą sprawą miało miejsce u niego przeszukanie, w trakcie którego znaleziono zabezpieczony karabinek pneumatyczny. Z. R. oświadczył, że poza tym zabezpieczonym przez policję, innej broni nie posiada.

Dowód: wyjaśnienia.- oskarżonego Z. R. k.- 56, 80 odwr 82, 135

### ***Sąd rejonowy dokonał następującej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i zważył co następuje:***

Sąd, po przeprowadzeniu analizy wyjaśnień oskarżonego i skonfrontowaniu ich z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami tak osobowymi jak i dokumentacyjnymi, bez nadawania któremukolwiek w nieuzasadniony sposób uprzywilejowanej pozycji nad innymi, uznał, że wyjaśnienia złożone przez Z. R. w zasadniczych kwestiach odnośnie czynu opisanego w punkcie 2 aktu oskarżenia zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności. Sąd dokonując powyższej oceny oparł się przede wszystkim na porównaniu wyjaśnień oskarżonego, zestawieniu ich z zeznaniami świadków i rzeczowym materiałem dowodowym. Oskarżony stanowczo i konsekwentnie zaprzeczył aby strzelał z karabinka pneumatycznego do dwóch kotów należących do M. K. powodując ich okaleczenie. Stanowisko Z. R. kwestionującego winę i sprawstwo odnośnie wskazanego czynu nie zostało skutecznie podważone, o czym szczegółowo poniżej. Nie zdołały skutecznie podważyć twierdzeń oskarżonego zeznania M. K., która potwierdziła, że dwa jej koty zostały postrzelone śrutem, co stanowi okoliczność niekwestionowaną w realiach przedmiotowej sprawy- potwierdzona została wydanymi zaświadczeniami lekarzy weterynarii, co poprzedzone zostało stosowanymi badaniami zwierząt. Jednakże odnośnie powiązania osoby oskarżonego ze wskazanymi skutkami w postaci postrzelenia dwóch kotów, pokrzywdzona oparła się – jak sama przyznała- tylko na swoich podejrzeniach, a wynikających z faktu, że Z. R. jest właścicielem karabinka pneumatycznego, którego często używa. Kontynuując powyższą kwestię z całą mocą podkreślić należy, że M. K.- jak wskazała- nie widziała momentu jak Z. R. strzelałby do jej kotów, swoje zawiadomienie i wskazanie na oskarżonego jako sprawcę tego czynu, oparła na swoich podejrzeniach wynikających z faktu, że w/w jest właścicielem karabinka pneumatycznego i nie kryje się z faktem jego użytkowania. Pozostając przy ocenie tego wątku koniecznym jest również wskazanie na kolejny aspekt, a mianowicie, fakt, że M.

K. i Z. R. trwają w kilkuletnim konflikcie sąsiedzkim. W tej sytuacji oceniając relacje oskarżonej nie można tracić z pola widzenia teje okoliczności. Negatywne emocje, kilkuletnia niechęć nie pozostają obojętne na przekaz, przy czym nie chodzi o samą relację co do zaistniałych faktów, ale sposób ich przedstawienia, pewne „uprzedzenie” względem oskarżonego, czego konsekwencją może być niejako samo narzucające się posądzenie go o wszelkie negatywne zachowania. Nie tylko M. K. nie była świadkiem jak Z. R. strzelał do jej dwóch kotów powodując ich zranienie, ale również pozostali świadkowie tego nie widzieli, to jest E. D., D. O., J. L., E. D., J. L. potwierdziły, że oskarżony często strzelał, mierzył też do zwierząt, ptactwa, E. D. widziała jak oskarżony mierzył z broni, potem padł strzał, a następnie usłyszała skowyt jakiegoś psa. Również oskarżony z wiatrówką w dłoni był widziany przez D. O., S. M. była świadkiem jednej sytuacji w maju- czerwcu 2014 roku, polegającej na tym, że oskarżony strzelał do słupków ogrodzeniowych, ponadto słyszała jednego dnia wystrzały i tego samego dnia jej pies przynosił martwe wróble. Z zeznań wyżej wymienionych świadków wynika, że Z. R. znany był z tego, że posługiwał się wiatrówką, często pozwalał sobie oddawać z niej strzały, nieobce mu też było mierzenie do ptactwa, zwierząt. Niemniej jednak żaden ze wskazanych wyżej świadków nie widział aby Z. R. oddawał strzały wobec dwóch kotów należących do M. K. J. L., podobnie jak M. K., szczerze przyznała, że swój wniosek, iż za zranienie dwóch kotów należących do jej matki odpowiada oskarżony, opiera na tym, że „od dziecka widziała jak on strzelał”. Kontynuując powyższe rozważania z punktu widzenia zasadności stawianego oskarżonemu zarzutu i możliwości przypisania mu zarzuczonego czynu wyczerpującego dyspozycję art. 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 roku w zw. z art. 12 kk koniecznym jest wskazanie na wnioski wynikające z opinii sporządzonej przez Laboratorium Kryminalistyczne KWP w Ł., na okoliczność czy zabezpieczony w toku postępowania śrut wyjęty z ciała kota należącego do M. K. został wystrzelony z karabinka pneumatycznego D. zatrzymanego u oskarżonego. Przeprowadzone badania przez biegłych z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Ł. pozwoliły na udzielenie jednoznacznej odpowiedzi przeczącej na tak zadane pytanie. Powyższe oznacza, że wyjęty z tkanki gruczołu mlekowego kota śrut w dniu 20 lutego 2013 roku nie został wystrzelony z karabinka należącego do Z. R.. Biegli podnieśli wprawdzie, że nadesłany do badania karabinek pneumatyczny D. nie jest tym samym karabinkiem co widoczny na zdjęciach złożonych do akt sprawy wykonanych przez J. L.. Zwrócić w tym miejscu należy jednak uwagę na fakt, że u oskarżonego przeprowadzone zostało przeszukanie czego rezultatem było ujawnienie i zatrzymanie tylko wskazanego wyżej karabinka pneumatycznego D., zaś z oświadczenia Z. R. wynika, że nie posiada on żadnej innej broni. Brak podstaw do przyjęcia, że przeszukanie mające na celu pozyskanie dowodów to jest broni pneumatycznej zostało niestarannie, nieprofesjonalnie wykonane. Zeznania J. R., G. B., T. C. mają posiłkowe znaczenie dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Wszyscy w/w świadkowie potwierdzili, że Z. R. jeżeli już strzela z tzw. wiatrówki to obiera sobie za cel tarcze, puszki, zaprzeczyli aby kiedykolwiek mierzył do zwierząt.

Odnosząc się do oceny zeznań M. K. w zakresie czynu zarzuczonego oskarżonemu polegającego na kierowaniu pod jej adresem gróźb karalnych, sąd uznał, że polegają one na prawdzie i jako takie mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Znamienne jest, że jakkolwiek oskarżony nie przyznał się do żadnego z zarzuczonych mu czynów, niemniej jednak w trakcie swoich wyjaśnień potwierdził, że mogło się zdarzyć, iż groził raz pokrzywdzonej, jak to stwierdził, znajdując się w tak zwanych „nerwach”. Fakt wypowiedzenia gróźb pod adresem M. K. potwierdziła również J. L..

Zdaniem sądu nie sposób kwestionować źródeł dowodowych będących udokumentowaniem czynności procesowych takich jak protokół przeszukania, protokoły zatrzymania rzeczy, protokół oględzin rzeczy, powstały one bowiem zgodnie z normami przepisnymi w kodeksie postępowania karnego i dają rękojmię wiarygodności i rzetelności.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie jest w ocenie sądu wystarczający dla przypisania Z. R. sprawstwa odnośnie zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia. W szczególności przeprowadzone dowody pozostały bez wpływu na zasadę domniemania niewinności ustanowioną wolą ustawodawcy po stronie każdego oskarżonego. Oznacza to, że pozostaje on dopóty niewinny, dopóki postępowanie karne nie dowiedzie ponad wszelką wątpliwość, że domniemanie niewinności nie może się ostać w świetle przeprowadzonych dowodów. W niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wątpliwości nie wyeliminowało. Nie wyeliminowała wątpliwości analiza treści zeznań M. K., E. D., J. L., S. M.. Jakkolwiek wskazani świadkowie podnoszą, że strzelanie z karabinka pneumatycznego jest częstym zajęciem oskarżonego, w tym również mierzenie i oddawanie strzałów w stronę ptactwa, zwierząt, niemniej

jednak nie wdzieli aby oskarżony strzelał do kotów pokrzywdzonej powodując ich zranienie. Szczególnego znaczenia w tym kontekście nabiera opinia sporządzona przez Laboratorium Kryminalistyczne w Ł., z której wynika, że wyjęty z ciała kota pokrzywdzonej śrut nie został wystrzelony z karabinka pneumatycznego D. stanowiącego własność Z. R.. Podsumowując, faktem jest, że oskarżony często strzela z karabinka pneumatycznego, również mierzenie w kierunku ptactwa, zwierząt nie jest mu całkowicie obce, nie ma jednakże żadnych dowodów pozwalających powiązać jego osobę z wystrzałami śrutu skierowanymi wobec dwóch kotów M. K. powodujących ich zranienie.

W tej sytuacji czyniąc zadość regule wyrażonej w art. 5 kpk nie dające się usunąć wątpliwości należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonych. Konsekwencją wynikająca z zasady domniemania niewinności jest konieczność wydania wyroku uniewinniającego nie tylko z powodu całkowitego obalenia oskarżenia (gdy wykazano, że oskarżony jest niewinny), ale również i wtedy, gdy oskarżenie nie zostało dostatecznie udowodnione ze względu na występujące wątpliwości. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być **całkowite, pewne i wolne od wątpliwości** (por. Wyrok SN z dnia 24. 02. 1999 roku, sygn. V KKN 362/97, Prok. I Pr. 1999/7-8/11). W przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe wątpliwości nie zdołało usunąć. W tym stanie rzeczy należało wydać rozstrzygnięcie uniewinniające oskarżonego Z. R. od postawionego mu zarzutu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia. W związku z uniewinnieniem oskarżonego od czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, o kosztach postępowania sąd orzekł w oparciu o brzmienie art. 632 pkt. 2 kpk, stanowiącym, że w przypadku uniewinnienia oskarżonego koszty procesu ponosi skarb Państwa.

Określone w art.190 § 1 kk przestępstwo groźby karalnej godzi w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Dla bytu przestępstwa groźby karalnej nie jest istotny rodzaj przestępstwa, którego popełnieniem sprawca grozi, ani cel, w jakim to czyni, a nawet rzeczywisty zamiar spełnienia groźby. W wyroku z dnia 24 sierpnia 1987 roku, sygn. I KR 225/87 (OSNKW 1988/3/21) Sąd Najwyższy uznał, że groźba karalna może być wyrażona przez każde zachowanie się sprawcy (zapowiedź słowna, zawarta w piśmie, wyrażona gestem), jeżeli uzewnętrznia ono w sposób niewątpliwy groźbę popełnienia przestępstwa. Warunkiem przestępności czynu jest aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Subiektywna ocena jest konieczna, ale niewystarczająca, gdyż ustawa posługuje się zwrotem o uzasadnionej obawie. Decydować więc będą przesłanki odwołujące się do okoliczności i sposobu wyrażenia groźby, które mogą uzasadniać realną obawę, iż będzie spełniona.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, sąd uznał, iż Z. R. swoim zachowaniem polegającym na tym, że w czasie bliżej nie ustalonym nie później niż w sierpniu 2008 roku kierował groźbę pozbawienia życia i zdrowia pod adresem M. K., przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że może zostać spełniona, czym wyczerpał dyspozycję art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 17 § 1 pkt. 6 kpk postępowanie karne wobec niego umorzył.

Mając na uwadze okoliczności sprawy, kontekst sytuacyjny, stwierdzić należy, iż subiektywna obawa pokrzywdzonej M. K., że groźby mogą zostać spełnione, znajduje obiektywne uzasadnienie. Podkreślić w tym miejscu należy, że sąsiedzi są skonfliktowani, oskarżony jest właścicielem karabinka pneumatycznego, który często znajduje się w jego użyciu. Biorąc pod uwagę treść wypowiedzianej groźby, eskalujący konflikt pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym, obawa M. K. znajduje uzasadnienie w obiektywnych okolicznościach.

Stosownie do brzmienia art. 17 § 1 pkt. 6 kpk nie wszczyna się postępowania karnego a wszczęte umarza gdy nastąpiło przedawnienie karalności. Przedawnienie karalności jest instytucją prawa karnego, opierającą się na przekonaniu, że po upływie znacznego czasu od popełnienia przestępstwa pociąganie jego sprawcy do odpowiedzialności nie jest celowe. W aspekcie materialnoprawnym przedawnienie jest okolicznością uchylającą karalność, natomiast skutkiem procesowym jest zakaz wszczynania postępowania i nakaz umorzenia postępowania wszczętego w sprawie o przestępstwo, którego karalność ustala (por. wyrok SN z dnia 10. 03. 2004 r., II KK 338/03, OSNwSK 2004/1/521). Przedawnienie karalności dotyczy czynu kwalifikowanego przez sąd orzekający w sprawie. Sąd zobowiązany jest więc dokonać prawidłowej kwalifikacji prawnej i dopiero wówczas oceniać, czy nie zostały spełnione przesłanki przedawnienia karalności tak zakwalifikowanego przestępstwa (por. wyrok SN z dnia 22. 03. 2012 r., II KK 252/11, lex nr 1163195). Terminy przedawnienia mają charakter materialno prawny. Przedawnienie karalności (art. 17 § 1

pkt 6) stanowi bezwzględną przeszkodę dla prowadzenia postępowania karnego. W ramach przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego kodeks karny wprowadził różne terminy przedawnienia, przyjmując jako kryterium wagę przestępstw (art. 101 § 1 pkt 1-4 k.k.). I tak, karalność przestępstwa ustaje, gdy od jego popełnienia upłynęło 5 lat - gdy czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności nie przekraczającą trzy lata oraz innymi karami (art. 101 § 1 pkt 4 kk). Termin ten liczy się od popełnienia przestępstwa. Zgodnie z treścią art. 102 kk określone w art. 101 kk terminy przedawnienia ulegają przedłużeniu, jeżeli w trakcie trwania okresu przedawnienia wszczęto postępowanie przeciwko osobie. I tak w odniesieniu do występków wskazanych wyżej terminy w przypadku wszczęcia postępowania przeciwko osobie te ulegają przedłużeniu o 5 lat. Dla oceny przedawnienia istotna jest także regulacja zawarta w art. 104 § 1 kk, w myśl którego przedawnienie nie biegnie, jeżeli przepis ustawy nie pozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego. Przedawnienie więc nie biegnie, jeżeli np. sprawca korzysta z immunitetu procesowego (parlamentarnego). Konsekwencją powyższych regulacji jest, że jeżeli sąd w toku postępowania stwierdzi, że nastąpiło przedawnienie ścigania oskarżonego, to nie wolno mu wydać ani wyroku skazującego, ani też wyroku uniewinniającego. Przedawnienie ścigania jest bowiem przesłanką procesową bezwzględnie ujemną i wystąpienie takiej przesłanki powoduje konieczność wydania orzeczenia umarzającego postępowanie (por. SN I KR 87/77, OSNPG 1977, nr 11, poz. 114).

W kontekście powyższych rozważań konieczna jest analiza zachowania oskarżonego polegającego na skierowaniu groźby karalnej pod adresem M. K. z perspektywy zaistnienia przedawnienia karalności. Zgromadzony materiał dowodowy wykazał, że zachowanie Z. R. polegające na wypowiedzeniu groźby karalnej pod adresem pokrzywdzonej miało miejsce w czasie bliżej nie ustalonym, ale nie było to później niż w sierpniu 2008 roku. Powyższa cezurą czasowa wynika z zeznań pokrzywdzonej. M. K. jednoznacznie przyznała odnosząc się do umiejscowienia w czasie zachowania Z. R., że oskarżony tylko raz wypowiadał groźby pod jej adresem, co miało miejsce około 6- 7 lat temu. Precyzując wskazała, że miało to miejsce w miesiącu sierpniu, na pewno przed zbudowaniem przez nią betonowego płotu oddzielającego ich posesje co miało miejsce 6- 7 lat temu, dodała też, że od 7 lat nie rozmawia z oskarżonym. Z powyższym korespondują wyjaśnienia oskarżonego, który przyznał, że w trakcie jednej z sąsiedzkich kłótni, znajdując się w stanie zburzenia, w tzw. „nerwach” mógł grozić pokrzywdzonej, z tym, że było to ponad 7 lat temu, bowiem od 7 lat nie rozmawia z pokrzywdzoną. W powyższe ustalenia wpisują się również zeznania J. L., która potwierdziła, że zdarzenie miało miejsce w roku gdy świadek miała 18 lat, tymczasem w chwili składania powyższych zeznań świadek osiągnęła już 26 rok życia.

W świetle powyższych ustaleń i rozważań, czyn Z. R. polegający na groźbie karalnej, do którego doszło w bliżej nie określonym czasie nie później jednak niż w sierpniu 2008 roku, wyczerpujący dyspozycję art. 190 § 1 kk, uległ przedawnieniu po upływie 5 lat od jego popełnienia (art. 101 § 1 pkt 4 kk). W realiach przedmiotowej sprawy nie znalazł zastosowania 102 kk, stanowiący, że terminy przedawnienia ulegają przedłużeniu, jeżeli w trakcie trwania okresu przedawnienia wszczęto postępowanie przeciwko osobie, bowiem zarzuty Z. R. zostały przedstawione w dniu 25 lipca 2014 roku. Również nie znajduje zastosowania 104 § 1 kk, w myśl którego przedawnienie nie biegnie, jeżeli przepis ustawy nie pozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego np. z uwagi na korzystanie przez sprawcę z immunitetu procesowego (parlamentarnego). Konsekwencją powyższych ustaleń było wydanie wyroku umarzającego postępowanie w zakresie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 kk na podstawie art. 17 § 1 pkt. 6 kpk. W przedmiocie kosztów postępowania sąd orzekł w oparciu o treść art. 632 pkt 2 kpk.